

Rok akademicki rozpoczęty

WARSZAWA (BN-T PAP) — 1 października rozpoczął się nowy, 21-szy w Polsce Ludowej rok akademicki 1964/65. W 74 wyższych uczelniach kraju przystępuje do nauki 212 tys. studentów. Mury uczelni przekroczyło po raz pierwszy 30 tys. młodych ludzi, których przyjęto na I rok studiów.

Otwarcie nowego roku akademickiego przebiegało wszędzie w uroczystej atmosferze 20 rocznicy PRL.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 70.399

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 235 (4095) Piątek, 2. X. 1964 r. Cena 50 gr

4.800 mln zł

WARSZAWA (PAP) — 4.800 mln zł wynosi wartość czynów społecznych podjętych przez mieszkańców miast i wsi całego kraju w roku bież. dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej oraz IV Zjazdu PZPR.

Dorticos w Pradze

— W drodze na konferencję krajów niezaangażowanych w czwartek przybył do Pragi prezydent Kuby, Osvaldo Dorticos.

W ZWIĄZKU z przygotowaniem do „Dnia Łącznościowca”, wicepremier Julian Tokarski odwiedził w dniu 30 września Główny Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej w Warszawie. Wicepremierowi towarzyszyli min. Zygmunt Moskwa, wicemin. Henryk Bazko i przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Łączności — Adam Sumiga. J. Tokarski zapoznał się z działalnością najnowszych urządzeń telefonii nośnej, za pomocą których jedną parą przewodów można przeprowadzić 24, a nawet 60 rozmów telefonicznych jednocześnie. Wicepremier interesował się też postępem prac inwestycyjnych związanych z budową międzymiastowej i międzynarodowej centrali telefonicznej, które już w

Plany wrześniowe z nadwyżką

Białostocki przemysł włókienniczy po trzecim kwartale

Wraz z latem zakończył się trzeci kwartał, a więc o bilansie całorocznej pracy zdecydowały wyniki ostatnich trzech miesięcy. Z dużym zadowoleniem możemy więc poinformować, że białostocki włókienniczy pomyślnie wystartował do pracy w ostatnim kwartale roku, wykonując ze znacznymi nadwyżkami zadania produkcyjne we wrześniu. Dzięki temu w zakładach, gdzie były niedobory, zmniejszono je, a w innych zakładach powiększono nadwyżki produkcyjne.

■ NA PRZYKŁAD załoga Fabryki Pluszu wyprodukowała w ubiegłym miesiącu dodatkowo 13 tys. metrów tkanin, powiększając nadwyżkę za 3 kwartały do 18.800 metrów. Również włókiennicze z ZPW im. E. Piłata w Wasilkowie wyprodukowały ponadplanowo we wrześniu 2500 metrów tkanin, zwiększając kwartalny bilans do ponadplanowych 6.300 metrów tkanin.

■ DOBRZE PRACOWALI także w ubiegłym miesiącu pracownicy BZPW im. Sierżana, którzy wytworzyli dodatkowo 7 tys. metrów tkanin. W ten sposób włókiennicze z „Sierżana” mają już za 3 minione kwartały nadwyżkę w wysokości 38 tys. metrów tkanin. Niemniej są jeszcze duże niedobory w przędzy i tkaninach surowych.

■ POMYŚLNY MELDUNEK otrzymaliśmy z Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Przetłaczalnia uzyskała we wrześniu nadwyżkę w wysokości 15.200 kg przędzy (dod. produkcja III kwartału — 5,5 tony), zaś tkalnica dała dodatkowo 2.200 metrów. I wreszcie po raz pierwszy od wielu miesięcy wykonywały z nadwyżką zadania miesięczne BZPB „Fasty”. Tym samym niedobór przędzy III kwartału został zlikwidowany. Są jednak zaległości w tkaninach. (rk)



1965 r. umożliwią półautomatyzację, następnie zaś pełną automatyzację łączności telefonicznej.

NA ZDJĘCIU: zwiedzanie stanowiska nowej centrali międzymiastowej.

CAF — fot. Komierowski

Sobota, 3 października

Akademia w XX-lecie MO

i Służby Bezpieczeństwa

Głównym punktem programu obchodu przypadającego w roku bieżącym 20 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, będzie uroczysta akademii wojewódzka, która odbędzie się w sobotę, 3 października br. o godz. 16 w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych w Białymstoku.

Po zagalęniu, referat omawiający dorobek 20 lat Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa na Białostocczyźnie wygłosi komendant wojewódzki MO — p. Bogusław Aftyka. Z kolei przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodów XX-lecia MO i Służby Bezpieczeństwa, i sekretarz KW PZPR — poseł Arkadiusz Laszewicz — przekaże na ręce komendanta głównego Milicji Obywatelskiej, podsekretarza Stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — gen. bryg. Ryszarda Dobiesza — sztandar ufundowany Komendzie Wojewódzkiej MO przez społeczeństwo naszego województwa. Gen. Ryszard Dobiesz wręczy sztandar p. Bogusławowi Aftyce, a ten z kolei — pocztowi sztandarowemu. (h)

ZOSTAŁNIEJ CHWILI

PROCES F. IPPOLITO

RZYM (PAP) — Prokurator generalny zażądał 20 lat więzienia i 16 mln lirów grzywny dla Felice Ippolito, byłego sekretarza generalnego włoskiego Komitetu do spraw Energii Jądowej, którego proces toczy się w Rzymie.

Ippolito oskarżony jest o bezprawne wydatkowanie i marnotrawienie funduszy przeznaczonych na prowadzenie badań naukowych w dziedzinie energii atomowej.

Rozpoczęło się wydawanie przepustek do stolicy NRD

BERLIN (PAP) — Wczoraj o godzinie 10-tej w 12 zachodniobermberskich dzielnicach administracyjnych rozpoczęło pracę 17 punktów wydawania przepustek dla mieszkańców Berlina zachodniego, pragnących odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD.

W grudniu - III Zjazd ZMS

WARSZAWA (PAP) — III Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej odbędzie się w grudniu br. w Warszawie. Uchwałę w tej sprawie podjął KC Związku na plenarnym posiedzeniu, które obradowało w środę w Warszawie. W Plenum uczestniczył sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz.

Porządek dzienny III Zjazdu przewiduje sprawozdanie KC, Centralnego Sadu Koleżeńckiego i Centralnej Komisji Rewizyjnej, dokonanie zmian w Deklaracji Ideowo-Programowej i Statucie oraz wybory centralnych władz ZMS. Dla przygotowania Zjazdu Plenum powołało odpowiednie komisje.

W toku obrad zabrał głos sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz. Omówił on niektóre aktualne problemy kraju i na ich tle zwrócił uwagę na potrzebę szerszego rozwinięcia pracy ideowo-wychowawczej w toku przygotowań do Zjazdu ZMS.

W sprawach organizacyjnych, Plenum przyjęło rezolucję Jerzego Tereja z

Porozumienie ZSRR - Cypr

MOSKWA (PAP) — W Moskwie podano oficjalnie, iż osiągnięto porozumienie co do praktycznych aspektów pomocy, jakiej ZSRR udzieli Republice Cypryjskiej w obronie jej wolności i integralności terytorialnej.

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewielkie. Temperatura maks. 14 st. Wiatr słaby zmienny. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Nieco cieplej.

- ★ Spotkania z załogami większych zakładów pracy
- ★ Bilanse możliwości i potrzeb — pomocą w pracy

DOSWIADCZENIA

z pracy przedzjazdowej na Śląsku

Wywiad z Edwardem Gierkiem

WARSZAWA (PAP) — Członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW w Katowicach EDWARD GIEREK, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat niektórych doświadczeń katowickiej organizacji partyjnej w realizacji postanowień IV Zjazdu partii.

Od IV Zjazdu partii minęły trzy miesiące. Chcielibyśmy prosić was o poinformowanie, jakie wnioski

uchwały IV Zjazdu wyliczają i jak je realizuje organizacja partyjna woj. katowickiego?

Organizacja nasza, podobnie jak cała partia, skupia obecnie swe wysiłki na zabezpieczeniu jak najlepszego wykonania zadań gospodarczych na lata 1964—1965, a równocześnie — w oparciu o doświadczenia wpływające z realizacji tych bieżących zadań i o wnioski zgłoszone w dyskusji przedzjazdowej — przygotowuje się do gospodarskiego współdziału w opracowaniu planu pięcioletniego na okres 1966—1970.

Wiadomo, że ostatecznych liczb tego planu jeszcze nie ma. W uchwale Zjazdu są jednak sformułowane podstawowe tendencje ekonomiczne i główne założenia nowej pięcioletki.

Towarzysz Wiesław w referacie sprawozdawczym, a także w przemówieniu końcowym na IV Zjeździe dokonał analizy dotychczasowej pracy partii i wskazał kierunki dalszej działalności. Doświadczenia i wnioski wpływające dla nas z uchwały IV Zjazdu partii i obecnej naszej pracy — naszych przedsiębiorstw, zjednoczeń i administracji terenowej — chcemy w pełni wykorzystać przy formułowaniu założeń następnego 5-lecia.

Obecnie — aby postanowienia IV Zjazdu móc konkretyzować w działalności każdej instancji i organizacji partyjnej, każdej załogi przedsiębiorstwa produkcyjnego i innych instytucji gospodarczych, w praktycznym rozwiązywaniu przez nie zaleceń organizacyjnych i technicznych — staramy się przede wszystkim

pełniej niż dotychczas poznać rzeczywiste nasze możliwości i potrzeby w drodze szerokiej i bezpośredniej konsultacji instancji partyjnych z załogami poszczególnych zakładów.

Jest bowiem sprawa czytliwa, choć nie zawsze o tym pamiętamy, że wypełnienie uchwały Zjazdu, która określa, węzłowe zadania i główne kierunki polityki partii, zależy w decydującej mierze od tego, czy potrafimy opracować możliwie precyzyjne plany produkcyjne dla poszczególnych przedsiębiorstw. Inaczej mówiąc: aby wypełnić postanowienia Zjazdu, trzeba je przełożyć na język zadań dla zakładów pracy wykonujących określone produkcje, czy realizujących program inwestycyjny; na język zadań dla

ciąg dalszy na str. 2

Obchody 15 rocznicy ChRL

- WIELKA MANIFESTACJA W PEKINIE
- DEPEZA PRZYWÓDCÓW ZSRR

PEKIN (PAP) — Naród chiński uroczysto obchodził 15 rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Jubileuszowe uroczystości odbyły się we wszystkich miastach. Stolica Chin w oświetlonej szacie przyjmowała trzy tysiące zagranicznych gości, którzy przybyli na uroczystości jubileuszowe z 70 krajów świata.

W uroczystościach uczestniczy-

ła także delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z członkiem Prezydium i sekretarzem Komitetu, WITOLDEM JAROSIŃSKIM.

W dniu 1 października na Placu Tian An Men w Pekinie odbyła się wielka manifestacja, w której wzięło udział 700 tysięcy mieszkańców stolicy Chin oraz przedstawiciele mniejszości narodowych.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca przywódcy partii i rządu z przewodniczącym KC KP Chin, MAO TSE - TUNGEM na czele.

Członek Biura Politycznego KC KP Chin burmistrz Pekinu, PENG CZEN wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wielkie osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej.

MOSKWA (PAP) — W związku z 15 rocznicą Chińskiej Republiki Ludowej KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów przesłały „bratniemu narodowi chińskiemu najszerzej wyrażone życzenia w związku ze świętem narodowym”.

W depeszy adresowanej do KC Komunistycznej Partii Chin, przewodniczącego ChRL, Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i Rady Państwowej podkreślono, że „na wszystkich etapach walki i budownictwa socjalizmu w ChRL narodziła się, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego niezmienne były i pozostają szczerymi, bezinteresownymi i wiernymi przyjaciółmi narodu chińskiego i Komunistycznej Partii Chin”.

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, cały naród radziecki, dla których rewolucyjna sprawa ma znaczenie wszystkich krajów, interesy komunizmu, stoją ponad wszystkim, nadal będą zdecydowanie bronić wartości i nienaruszalnej jedności narodów Związku Radzieckiego, Chin i innych państw socjalistycznych. Jesteśmy przekonani, że żadne siły nie są w stanie rozzerwać więzów braterskiej przyjaźni narodów radzieckiego i chińskiego” — głosi depesza.

■ W KAIRZE rozpoczęła się wczoraj konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych. Ministrowie opracować mają porządek obrad w konferencji na szczycie, która rozpocznie się w Kairze w dniu 5 bm.

■ PREZYDENT DE GAULLE po dwudniowym rejsie na pokładzie francuskiego krążownika „Colbert” przybył wczoraj do Valparaiso w Chile, gdzie powitany został przez prezydenta Alessandri.

■ POCZYNAJĄC od wczoraj, w ciągu najbliższych kilkunastu dni Francja wycofała 11 tys. swych żołnierzy z Senegalu.

■ W STOLICY MALAWI, mieście Zomba po kilku dniach zamieszek wywołanych krwawym rządowym panie spókoj. Mimo to jednak obrzuciła większość urzędników strzałkami i pozostaje w domach. Sklepy są zamknięte.

■ TURCY CYPRYJSKY wnieśli trzy nowe zapory na drodze z Nikozji do Kyrenii. Sprawa przekazania tej drogi pod kontrolę rządu cypryjskiego jest obecnie jednym z najbardziej kontrowersyjnych problemów w konflikcie cypryjskim.

■ Z POZYCJI syryjskich w Mużrat El-Din ostrzelano wczoraj izraelskie osiedle rolnicze Haon, położone na wschód od Izraela. Generał, rannego jednego z robotników, ostrzeliwano z broni armii izraelskiej.

■ W ODESKIM PARKU „Pobieda” otwarto 1 bm. wystawę polskiego przemysłu stoczniowego.

■ TROPICALNY SZTORM „Hilda”, który przybrał już siłę huraganu, znajduje się obecnie w rejonie Zatoki Meksykańskiej. Niesie on ze sobą ulewne deszcze powodujące powodzie.

Kampania wyborcza Wilsona



Przywódca brytyjskiej Partii Pracy, Harold Wilson bierze aktywny udział w kampanii przed wyborami parlamentarnymi, które odbędą się 15 października.

NA ZDJĘCIU: Harold Wilson na konferencji prasowej, która odbyła się 30 września w Domu Transportowca w Londynie.

CAF

Psychiatrzy o Goldwaterze

NOWY JORK (PAP) — Redakcja „wychodzącego w Los Angeles”, w nakładzie 250 tys. egzemplarzy, dwutygodnika „Fact”, przeprowadziła w lipcu br. ankietę wśród przeszło 12 tys. psychiatrów, figurujących w rejestrach amerykańskich lekarzy stowarzyszenia medycznego. Przesłany kwestionariusz zawierał pytania, czy senator Gold-

water ma dane na prezydenta USA z psychologicznego punktu widzenia?

Spośród otrzymanych 2.417 odpowiedzi, 1.189 zawierało negatywną ocenę psychicznych dyspozycji Goldwatera. 657 psychiatrów wydało oświadczenie pozytywne, a 571 uchyliło się od odpowiedzi.

Szkoła Położnych otrzyma sztandar

Państwowa Szkoła Położnych powstała w Białymstoku wkrótce po wyzwoleniu w r. 1944. Była to pierwsza placówka w kraju kształcąca tak bardzo potrzebne kadry służby zdrowia. Pierwsze zajęcia teoretyczne i praktyczne rozpoczęły się w styczniu 1945 roku. Od tego czasu szkoła rozwinięła się znacznie, a w ciągu 20 lat istnienia mury jej opuściło ponad tysiąc absolwentek. Znalazły one zatrudnienie nie tylko w placówkach służby zdrowia w naszym mieście i województwie, lecz także w całym kraju.

W najbliższą niedzielę szkoła obchodzić będzie rocznicę uroczystości. Tego dnia bowiem o godz. 11 w sali konferencyjnej Prezydium WRN nastąpi uroczyste wręczenie sztandaru młodzieży szkolnej. (h)

H. Palulis i M. Lewandowski wystąpią dziś z BOS

Kolejnym przejawem współpracy województwa białostockiego z lubelskim będzie dzisiejszy i jutrzejszy koncert Orkiestry Symfonicznej. W Lublinie bawili niedawno dyryktor naszej orkiestry Jan Kulaszewicz pod którego batutą orkiestra Filharmonii Lubelskiej dała kilka koncertów. Obecnie dyryktor Filharmonii z Lublina, Marian Lewandowski dyryguje będzie naszą orkiestrą.

Marian Lewandowski puzonista i długoletni dyrygent, znany dobrze melomanom Warszawy, Katowic, Szczecina i Koszalina, wystąpi gościnnie w Białymstoku już po raz trzeci. Koncerty, na program których złożą się: uwertura „Coriolan” L. V. Beethovena, koncert skrzypcowy fis-moll II. Wieniawskiego i symfonia W. A. Mozarta, odbędą się 2 bm. o godz. 16.30 i 19-tej oraz 3 bm. o godz. 14-tej w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych.

Solista koncertów będzie wybitny skrzypek Henryk Palulis, laureat Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, muzyk, który z dużymi sukcesami występował w Czechosłowacji, Związku Radzieckim, Bułgarii, NRD, Austrii i innych krajach. (k)

Premiera w „Świerszczu”

W najbliższą niedzielę, 4 bm. o godz. 16.30 w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych, Państwowy Teatr Lalek „Świerszcz” wystąpi z uroczystą premierą nowej sztuki. Jest to „Guignol w tarapatkach” L. Moszczyńskiego i J. Wilkowskiego, w reżyserii W. Dobromińskiego. Sztuka przewidziana jest dla dzieci w wieku szkolnym. (a)

Adio, pomidory!

Kończy się już, niestety, sezon pomidorów, których w tym roku było bardzo dużo. Ranne, październikowe chłody nie sprzyjają już dojrzewaniu pomidorów i dlatego zaopatrzenie rynku nie jest najlepsze.

W ostatnich dniach w sprzedaży było dużo winogron. Aby ułatwić zakupy tych smacznych owoców, niektóre sklepy sprzedawały je na ulicznych straganach. (as)

NAUCZYCIELKA Szkoły Podstawowej nr 23, Janina GOGA, postanowiła ze swoją pierwszą klasą realizować cykl wycieczek pod nazwą „Pierwsza klasa poznaje Białystok”. Zwiedzano już miasto, nowe budowy, park, a ostatnio zorganizowano wycieczkę do Białostockiego Terenowego Przeglądu Materiałów Budowlanych. Dzieci przyniosły dyktando KOTLARSKI, oprowadził po zakładzie, wy-

W 13 świetlicy TPD

JUŻ NIEDŁUGO skończą się zabawy na placach zabaw i dzieci przejdą do swoich świetlic, gdzie czekają na nich ciekawe gry, książki, radia, wspólne zajęcia. W Białymstoku mamy już 13 świetlic TPD. Trzynasta świetlica otwarta została w ubiegły wtorek przy ul. Lipowej 12.

Długo trwały starania o lokal, a gdy już wszystko zostało pomyślnie załatwione, do urządzenia wnętrza przystąpili w czynie społecznym rodzice dzieci. Wykonaniem instalacji elektrycznej zajmował się Tadeusz Cichoń, prace murarskie prowadził Paweł Klubowicz, a małżeństwo — Janina i Mikołaj Le-
ończukowie malowali ściany



Prezes Oddziału Miejskiego TPD — Bolesław Ościłowski przekazuje młodym gospodarzom nową świetlicę.

Niedzielne zebrania komitetów blokowych

W niedzielę, 4 bm. w trzech komitetach blokowych odbywać się będą zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

W osiedlu Dojlidy mieszkańcy zbiorą się o godz. 16 w szkole podstawowej nr 31. W zebraniu tym udział wezmą także radni MRN i WRN. Zebranie organizuje komitet blokowy nr 15.

W dzielnicy Białostoczek, również 4 bm. o godz. 15, w szkole podstawowej nr 12 odbędą się wybory do komitetu blokowego nr 36. W zebraniu tym zapowiedzieli swój udział radni MRN.

Komitet blokowy nr 1 w dzielnicy Starosielce organizuje zebranie tego samego dnia o godz. 16 w świetlicy Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Nowosielskiej. (as)

Dwa nowe sklepy PSS

Już w październiku Powiatowa Spółdzielnia Spożywców uruchomi zapowiadany i oczekiwany przez młodych klientów „sklep dla nastolatków”. W lokalu, znajdującym się przy ul. Kolejowej, trwają ostatnie prace wykończeniowe. PSS przygotowała już większą część artykułów, z których nasze „nastolatki” będą na pewno zadowolone.

W tym też miesiącu otwarty zostanie jeszcze jeden sklep PSS, mieszczący się w lokalu u zbiegu ulic Marchlewskiego i Warszawskiej. Sprzedawane tam będzie obojętne. (as)

I klasa poznaje Białystok

niatury cegły wyprodukowane w laboratorium, z których potem same zbudowały dom. Zwiedzono

i podłogi. W pracach porządkowych pomagala Maria Krupienko, a w urządzaniu sali udział brali Władysław Dryl i Konstanty Bickawow. Znalazło się też własne radio, które naprawił Mieczysław Siedlecki. Ładne i estetyczne półki na książki i zabawki zrobił Jan Wiśniewski.

Rodzice poświęcili wiele godzin, pracując nieraz do późna, aby dzieci mogły jak najszybciej korzystać z nowej świetlicy. Dużą pomoc okazała też i młodzież — Zosia Więkowska, Czesław Butkiewicz, Krysta Leonczuk, które należało do zarządu samorządu dziecięcego TPD. Mira Siwko, Krysta Dryl, Tadek Krupienko, Olek Klubowicz. Wartość czynów społecznych oblicza się na około 20 tys. zł. Fundusze na meble do świetlicy otrzymano z Oddziału Miejskiego TPD. Najwięcej inicjatyw w tych wszystkich pracach wykazała opiekunka koła TPD nr 7.

Na uroczyste otwarcie przybyli — przewodniczący Oddziału Miejskiego TPD — Bolesław Ościłowski, sekretarz Zarządu Okręgu TPD — Leokadia Soroko, przedstawicielka Komendy Hufca Białostockiego — Maria Konon i ob. Janicka z Inspektoratu Oświaty. Przekazując dzieciom nowy ośrodek — prezes Ościłowski wyraził uznanie dla wszystkich tych mieszkańców, którzy społecznie pracą przyczynili się do urządzenia nowej świetlicy, gdzie dzieci spędzać będą pożytecznie swój wolny czas.

MŁODZIEŻ i dzieci wdzięczne są za nową świetlicę władzom miejskim i dyrektorowi MHD Art. Przemysławowi — ob. Mazerskiemu, za dostępność lokalu, który przejęły pod swoją opiekę. (as)



W dzień otwarcia świetlicy dzieci urządziły zabawę. Do tańca przystąpiła a akordeonie kolega Jan Ościłowski. Nawet najmłodsi nie mogli usiedzieć na miejscu.

Białostoczanin swemu miastu

W ostatni dzień września przy stawach dojlidzkich pracowało 327 uczniów szkół białostockich. Wartość ich pracy obliczono na 5 tys. 886 zł. Tego dnia czynny realizowali uczniowie klas IX „a” i „b” IV Liceum Ogólnokształcącego w Staro-

sielcach, z wychowawcami — Janem Czyklinem i Celiną Żukowską oraz uczniowie klasy VII „c”, „a” i VI „a” ze szkoły podstawowej nr 17 pod opieką nauczycieli — Heleny Karpowicz, Anny Kolaszewskiej i Jerzego Wichera. W pracach społecznych udział też brali uczniowie Szkoły Rzemiosł Budowlanych z kl III a/r oraz II d/r wraz z wychowawcami — Józefem Zakowiczem, Janem Skorbetem, Józefem Tupikiem i Franciszkiem Rybałtowskim.

Z Technikum Budowlano-Drogowego przybyła młodzież z klasy III „a” z nauczycielem Edwardem Miętko, zaś z III Liceum Ogólnokształcącego — uczniowie klasy XI z wychowawcami — Anną Lelusz, Danielą Lelicką i Wojciechem Jakubowskim. (as)



W nowej świetlicy znalazły się gry towarzyskie, książeczki, a nawet zabawki. Fot. Z. Zaremba

Młodzież III LO w dniu święta Milicji Obywatelskiej

Już od kilku lat utrzymuje się serdeczna i bliska współpraca pomiędzy III Liceum Ogólnokształcącym a Milicją Obywatelską. Nad szkołą tą objęła bowiem pa-

W niedzielę za miasto

Mamy piękną, słoneczną jesień, warto więc w niedzielę wybrać się za miasto, na przyjemny spacer. Zasięgamy rady u kierownika działu organizacyjno-programowego Zarządu Okręgu PTT-K — Kazimierza Konopki.

Kontynuując rozpoczętą w ubiegłą niedzielę serię wycieczek do najbliższych okolic naszego miasta, proponuje wybrać się na dalszy ciąg tej samej trasy, na którą zachęcałem w ubiegłym tygodniu. Odbyliśmy wówczas bardzo przyjemny spacer od przystanku MPK przy ul. Produkcyjnej, szosa Północno-Obwodowa aż do ul. Wasilkowskiej. W niedzielę idziemy dalej wokół naszego miasta. Od ul. Wasilkowskiej kierujemy się Szosą do Zielonej, aż do Szosy Zambrowskiej. Z Szosy Zambrowskiej skręcamy w stronę miasta i przy Stosie Wschodniej wsiadamy do autobusu linii „i bis” lub „2”.

Idąc Szosą do Zielonej, Szosą Zambrowską i Szosą Wschodnią, mijamy dzielnice miasta — Skorupy, Pieczurki oraz nowopowstałą dzielnicę przemysłową. Wzdłuż całej niemal trasy są przyjemne lasy, będzie więc gdzie odpocząć.

— Co zabieramy ze sobą?
— Naturalnie, termos z gorącym płynem, kilka kanapek. Radzę nie zapomnieć o sweterze i wygodnym obuwiu. Zycze wszystkim miłego spaceru...
Zanotował: (h)

Wrażenia węgierskich gości

— Wasze lasy są wspaniałe — powiedział po obejrzeniu Puszczy Białowieskiej, Węgier, inż. Erdős LASZLO. To wprost fantastyczne, taki zachowany bór w nienaruszonej postaci, z żyjącymi w nim prastarymi zwierzętami — żubrami. Jakże to

W kilku wierszach

Poczynając od środy, 7 października, Polski Związek Filatelistów wznowia po przerwie wakacyjnej zebrania młodzieżowe. Będą się one odbywały co dwa tygodnie, w środę o godz. 18 w Ośrodku Dziecięcym WDK przy ul. Malmieda. (a)

ważne dla nauki, dla kultury człowieka. A jakie piękne jest muzeum w Białowieży!

Erdős Laszlo jest inżynierem leśnictwa, na Węgrzech zajmuje stanowisko naczelnego inżyniera eksploatacji drewna w dyrekcji lasów na szczeblu krajowym. Do Polski przyjechał z wycieczką w grupie inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników leśnych. 42-osobową grupę specjalistów węgierskich sierołano na Białostocznym Wycieczkę powierzone białostockiemu oddziałowi „Gromady”.

Węgierscy goście pojechali przede wszystkim do Białowieży. Nic dalszego, że na leśnikach największe wrażenie zrobiła nasza puszcza. Tym bardziej, że węgierskie rezerwy lasów, znajdujące się w górach porośniętych bukami, mają obszar najwyższej kilometra kwadratowego i strzeżone są jak oko w głowie...

W zakładach drzewnych w Hajnówce węgierskich gości zachwyciła przede wszystkim technologia suszenia drewna. Chcieliby to u siebie wprowadzić. Postęp w zakładach ocierają na miarę europejską. I zachwyceni są gościnnością i serdecznością kierownictwa zakładów, jak też wszystkich mieszkańców Białostoczniny.

W Białymstoku podziwiali wielkomejski rozmach, tempo rozbudowy. A mężczyźni — urodę białostoczanek („jak one to robią, że mają zawsze takie piękne fryzury?”). Dobrze mówili także o organizatorach wycieczki.

Trzeba tu dodać, że na Białostoczninę gościliśmy w tym roku już 3 grupy zagranicznych leśników — jedną z Czechosłowacji i dwie z Węgier. Turystami opiekowała się „Gromada”. (a)

Przyjechali „Huzarzy”

NAZYWANY jest „teatrem na barce”. Nic dziwnego, tym właśnie środkiem lokomocji porusza się po Polsce i spływa Wisłą wykorzystując do prezentowania swych przedstawień miłośnikom nadwiślańskich osad. Uważni słuchacze radiowych „Mitysiaków” wiedzą, że w tym teatrze pracuje Zosia jako krawcowa.

Państwowy Teatr Ziemi Mazowieckiej, ho o nim właśnie mowa, w tym roku odbył już 7 z kolei rejs Wisłą na barce. Po zakończeniu sezonowego spływu, odbywa podróż w głąb ładu. W ramach wymiany z Teatrem im. A. Węgierki, zawitał także na Białostoczninę. Po Zambrowie, Hajnówce, Grajewie, Wysokiem Mazowieckim, 5 bm. o godz. 19 wystąpi w sali Teatru im. A. Węgierki w Białymstoku. Zespół Teatru Ziemi Mazowieckiej prezentuje mieszkancom naszego województwa sztukę „Huzarzy”. Autorem tej tragikomedii jest współczesny francuski pisarz, Pierre Aristide Breal.

„Huzarzy” to sztuka, której akcja dzieje się w czasie pierwszej włoskiej kampanii Napoleona Bonaparte, w małym miasteczku, w Lombardii. Ale na powstanie tego utworu wpłynął incydent z dwoma pjanymi żołnierzami Wehrmachtu w rodzinnej wsi Breala-Janze, w Bretanii. Dzieło się to oczywiście w czasie drugiej wojny światowej. A więc — oprawa historyczna — sztuka współczesna. Przy tym pełna dowcipu, humoru. Z pewnością warto ją zobaczyć. (a)

Na zdjęciu: jedna ze scen „Huzarów”.

Fot. Fr. Myszkowski



Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

SZCZERBY W FUNDAMENCIE

ciąg dalszy ze str. 3

le zdarzają się rzadko, a w razie czego prokurator i tak umorzy sprawę z względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu.

To smutne, że czas i pieniądze rolnika oraz praca Wydziału BUIA w tak znacznym stopniu służą fikcji. Siusna idea planowego kierowania budownictwem zatracza się wskutek niekonsekwentności systemu.

CO TRZEBA ZMIENIĆ?

Po pierwsze — chyba nadszedł czas, projektowi uproszczonemu jakąś wartość techniczną, równoważną nielicznej przeciętnej opłacie (360—600 zł). Nie rozwiązuje sprawy projektów typowe, 80 wariantów, którymi dysponuje architekt powiatowy, jest asortymentem za ubogim, tym bardziej, że przeważająca część projektów nie daje się zastosować w warunkach naszych wielokierunkowych gospodarstw. Tymczasem sprawa jest o tyle ważna, że w budownictwie mieszkaniowym w całym województwie oraz w budownictwie gospodarczym w powiecie białostockim i okolicznych miejscowościach położonych przy ważnych szlakach komunikacyjnych i turystycznych, obowiązując dziś plan techniczny budynku. Taka poszerzona dokumentacja kosztuje u prywatnych projektantów 800—1500 zł i nie zawsze jest wykonana poprawnie. Najlepszym rozwiązaniem są właśnie tanie i niekierunkowe projekty typowe. Rolnicy chętnie z nich korzystają, o ile pozwalają one zastąpić (w pow. białostockim wykorzystano 66 proc. możliwości). Niestety, wzbogacenie asortymentu następuje zbyt wolno.

Po drugie — trzeba wzmocnić nadzór techniczny, angażując nowych pracowników do kontroli w terenie (uwaga: uchwała KERM nr 302 z 7 lipca 1959). Na pewno na siebie zarobią.

Spodziewana reorganizacja prywatno-państwowego systemu wydawania zezwoleń jakoś nie nadchodzi i nic nie słyhać o zapowiadanych przedtem zespołach przy wydziałach BUIA.

A w ogóle — chyba warto pokusić się o naśladowanie województwa kieleckiego, w którym pracownicy powiatowi wyjeżdżają w teren, na miejscu sporządzają dokumentację, a architekt wydaje potem zezwolenia seryjnie w siedzibie GRN.

KUP PAN CEGŁĘ...

Radykalnym rozwiązaniem obecnych trudności w zaopatrzeniu wsi w materiały budowlane może być jedynie zwiększenie ich produkcji. Dopóki to nie nastąpi, trzeba szukać rozwiązań doraźnych.

Pewna poprawę można uzyskać drogą usprawnienia dystrybucji. Otóż WZGS i PZGS-y powinny stale zasięgać opinii wydziałów BUIA rad narodowych w sprawie rozdzielania materiałów na powiaty i gromady, proporcjonalnie do występującego tam natężenia ruchu budowlanego.

Wiadomo, że część materiałów przeznaczonych dla budownictwa nieuspołeczniowego, jest w dalszym ciągu, mimo monitów ze strony Wydziału BUIA Przewodniczący WRN, przechwytywana przez nieuprawnionych nabywców na budowę szkół, remiz, sklepów. W ten sposób np. w roku 1963 rozszło się 25 proc. cementu z

puli należącej rolnikom. Również pod adresem GS-owskiego handlu trzeba mieć pretensje o brak zainteresowania prefabrykatami. Na przykład, w ciągu całego roku 1963, do 10 powiatów nie dotarł ani jeden metr belki żelbetowej. Brak belek i pustaków w składnicach GS komplikuje i tak trudną sytuację. Oto np. członkowie zespołu odbudowy wsi Zawady, w pow. białostockim, jeździli po belki aż do Białegostoku (dwa razy po 50 km).

W roku 1963 zmniejszyły o 50 proc. produkcję materiałów ściennych chłopskie zespoły i rolnicy indywidualni. Ten rodzaj wytwórczości odgrywał znaczną rolę w uzupełnianiu istniejących niedoborów cegły i pustaków. Rady narodowe powinny niezwłocznie zainteresować się tym niepokojącym zjawiskiem.

LICZYMY NA FACHOWCÓW

Umiejętność budowania z drewna niebyleż się przydaje w nowym budownictwie. Powiatowe wydziały BUIA prowadzą więc od roku 1959 szkolenie rzemieślników, w wyniku którego mamy dziś w województwie 1.740 czeladników oraz kilkudziesięciu mistrzów budownictwa. Można mieć nadzieję, że w ciągu 2—3 lat szkolenie obejmie również pozostałych wykonawców, budujących bez kwalifikacji.

Ta inicjatywa jest pomyślnie niezwykle cennym. W przyszłości należy się spodziewać wprowadzenia wzorem powiatu łomżyńskiego, obowiązku wskazania przez inwestora wykonawcy z listy rzemieślników uprawnionych. Przyznawanie im koncesji będzie uzależnione od kwalifikacji, jej utrzymania — od budowania zgodnie z wymogami technicznymi.

Tą drogą może uda się naprawić niektóre mankamenty dzisiejszego budownictwa wiejskiego.

E. REDLIŃSKI

ROLNICTWO BIAŁOSTOCKIE W ŚWIELE TEGOROCZNEGO SPISU

Wzrost produkcji towarowej rolnictwa spowodował znaczne zwiększenie pieniężnych dochodów i wydatków rolników Białostockich. Ogromna pomoc, jaką państwo udzieliło rolnictwu w postaci maszyn, materiałów budowlanych, środków chemicznych do walki z chwastami, nawozów mineralnych, melioracji podstawowych, elektryfikacji i organizatorska praca służb rolniczych, zapewniły dalsze umocnienie ekonomiczne wsi oraz rozwój produkcji rolnej.

W naszym województwie najbardziej widoczny jest zwiększony popyt ze strony ludności na produkty zwierzęce i pochodzenia zwierzęcego. Nie można jednak rozwiązywać zadań w dziedzinie produkcji zwierzęcej bez dalszego, wydatnego rozwoju gospodarki zoologicznej, będącej podstawą całej produkcji rolnej.

Podniesienie plonów zbóż w naszym rolnictwie — oto jedna z podstawowych re-



„królowej paszy”, jak nazywa lucernę hodowca — nie taka straszna.

Poplonów zasiał w tym roku 1,5 ha. Nie czekał aż przyjdzie do GS wyka — siał co było: peluszkę, owies, jęczmień, kukurydzę — wszystko zmieszane razem. Będzie na zielonkę i do zakiszenia, jako dodatek do liści z buraków. Pasz w tym roku nie będzie dokupywał, tylko mieszanki treściwe

O paszach, jak z tego widać, myśli nie przed zimą, lecz stale. Rezultaty jego zapobiegawczości są szczególnie widoczne w roku obecnym trudnym dla hodowli.

(Z. N.)

zern produkcji rolnej. Nasi rolnicy mogą realizować to zadanie przez stosowanie podorywek i poplonów, wczesne zasiewy, terminowy sprzęt zbóż w okresie żniw. Dla przykładu można podać, że przy sprzęcie zbóż trwającym ponad 10 dni, straty dochodzą do 3 q z hektara.

Innym przykładem nieracjonalnej gospodarki i niepowetowanych strat w rolnictwie — to nie stosowanie podorywek i poplonów, które spełniają wielorakie zadania: odchwaszczają glebę, poprawiają jej strukturę, a ponadto uzupełniają bilans paszowy w gospodarstwach rolnych.

Intensyfikacja produkcji rolnej, to głównie zwiększenie wskaźnika wydajności zbóż konsumpcyjnych i paszowych, mięsa, mleka, wełny, drobiu, jaj. Rolnictwo nasze, mimo systematycznego rozwoju, ma jeszcze charakter ekstensywny. Wyrazem niskiego poziomu produkcji rolnej jest stosunkowo niska produkcja końcowa, czyli dochód wytwarzany w ciągu roku w gospodarstwie rolnym, po potrąceniu nakładów. W 1961 roku produkcja końcowa i towarowa woj. białostockiego i białostockiego, w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wynosi w złotych.

	Produkcja końcowa ogółem roślin- na zwierzę- na			Produkcja towarowa ogółem roślin- na zwierzę- na		
	białostockie	4.104	1.536	2.568	2.480	877
poznańskie	8.286	2.810	5.476	6.275	2.261	4.014

Wniosek: tempo rozwoju zarówno produkcji roślinnej i zwierzęcej w naszym województwie jest jeszcze niedostateczne, a produkcja rolna wymaga dalszej, energicznej intensyfikacji, celem zwiększenia dochodowości rolnictwa i wzrostu dobrobytu wsi białostockiej.

PRODUKCJA ROŚLINNA

Jak przedstawia się postęp w rolnictwie w świetle czerwcowego spisu rolnego? Korzystnym zjawiskiem występującym w naszym rolnictwie jest znaczny spadek w roku bieżącym powierzchni ugorów i odlogów, wynoszący w całym rolnictwie ponad 12 tys. ha, i tak, np. rolnicy indywidualni zmniejszyli powierzchnię ugorów i odlogów o ponad 11 tys. ha, państwowe przedsiębiorstwa rolne — o 2,5 tys. ha.

Innym, pozytywnym zjawiskiem w rolnictwie jest wzrost ogólnej powierzchni zasiewów. Zanolowano to zarówno w gospodarce indywidualnej, jak i w gospodarstwach państwowych.

Korzystne zmiany występują również w strukturze zasiewów. Między innymi zwiększyła się powierzchnia pszenicy o 6,4 proc., jęczmienia — o 12,5 proc., strączkowych jadalnych — o 21,2 proc., buraków cukrowych — o 38,8 proc., oleistych — o 35,9 proc., warzyw — o 8,3 proc. Zmniejszyła się natomiast powierzchnia roślin pastewnych o 5 proc. i lubinu gorzkiego — o 16,5 proc., co jest zjawiskiem niekorzystnym.

Prawie we wszystkich

powiatach wzrosła powierzchnia upraw czterech zbóż, ziemniaków i przemysłowych. Do powiatów, w których mniej zasiano czterech zbóż, należą: białostocki, grajewski, łomżyński i sokółski. Zmniejszony areał uprawy ziemniaków zanotowano jedynie w powiecie grajewskim, z przemysłowych — w sejmskim, hajnowskim, dąbrowskim, sierpeńskim i suwalskim.

Reasumując należy stwierdzić, że znacznie większa liczba powiatów powiększyła powierzchnię zasiewów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jedynie spadek ogólnej powierzchni zasiewów w powiatach: grajewskim o 2,2 proc. i łomżyńskim — o 3,4 proc. wymaga szczegółowego zbadania i przedsięwzięcia skutecznego przeciwdziałania ze strony terenowej służby rolniczej.

Mgr EDMUND HAHN

KALENDARZ ROLNIKA

OD 2 DO 8. X. 64 r.
W POLU

Najpilniejszym zadaniem każdego rolnika w obecnym okresie jest sprawny sprzęt ziemniaków. Plony zapowiadają się dobrze; należy spieszyć się z wykopkami, gdyż mogą nadejść przymrozki. Ziemniaki przed przechowaniem powinniśmy przebrać, odrzucając gnijące kłęby. W tym celu najlepiej w czasie kopania przesortować je, składając oddzielnie kłęby przeznaczone do spożycia, na paszę i do sadzenia. Ziemniaki przeznaczone na obowiązkowe dostawy do starostwa do punktów skupu bezpośrednio z pola. Ziemniaki kontraktowane dla Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego — dostarczamy do punktów odbioru, lub prowizorycznie kopujemy, by sprzedać je po zakończeniu wykopków Sadzaniaki na własne potrzeby oraz z-kontraktowane kopujemy bardzo starannie.

W GOSPODARSTWIE

Dobre gospodarstwo powinno sporządzać kisonki, które umożliwiają lepsze żywienie inwentarza. Kiszanie pasz odbywa się dzięki działaniu bakterii kwasu mlekowego, podobnie jak to ma miejsce przy kiszeniu kapusty czy ogórków. Dobre kisonki otrzymujemy wtedy, gdy do zakiszenia wzięliśmy rośliny zawierające dużo cukrów oraz zabezpieczymy masę zieloną przed dostępem powietrza. Do roślin bogatych w cukry i łatwo zakiszających się należą: kukurydza, sianecznik, liście okonowych, parowane ziemniaki, wtyłki buraczane oraz wszystkie rośliny okopowe. Ze względu na nadmiar cukru używa się ich do zakiszenia z roślinami zawierającymi go mało.

AGRONOM

Litwickiemu paszy wystarczy

Stanisława Litwickiego znają rolnicy z Prosteck i nie tylko z tej miejscowości. Zna go ze względu na jego aktywną działalność społeczną — jest radnym Powiatowej Rady Narodowej w Grajewie, ławnikiem sądu, członkiem rady nadzorczej w PZGS, a przede wszystkim doskonałym hodowcą.

W gospodarstwie — 6 dojnych krów, wszystkie z licencji. Od zeszłego roku hodowca sprzedał już 4 buhajki zarodowe — każdego po 20 tys. zł. Sąsiedzi biją się o jego cieliczki. Nie dziwnego, każda z krów daje nie mniej niż 4.800 litrów mleka rocznie, najmłodsza — pierwiastka dała 4,5 tys. litrów.

A wszystko zaczęło się od tej jednej, którą Litwicki kupił 9 lat temu — wstąpił się powiedzieć sąsiadom ile kosztowała — bo kosztowała dużo. Wiedział, że nie stracił, bo znał się na hodowli. Wiedział, że nie straci również wtedy, gdy złożył swe krowy do kontroli użyteczności.

Wiele gospodarstw w Prosteckach objęto w 1960 r. kontrolą, ale później rolnicy zaniedbali tę sprawę, może przestraszyli ich te 84 złote, które rocznie trzeba płacić od sztuki. Za 6 krów Litwickiego wynosi to ponad 500 zł rocznie, ale procentują te pieniądze — bez przesady — stokrotnie, w cenach buhajków i cieliczek, które sprzedaje.

Dla swego okazałego stadka krów ma Litwicki 4 ha łąki. Niby sporo, z dużej części jednak nie ma wielkiego pożytku — trzeba czekać na meliorację, które są prowadzone w dolinie rzeki Elk.

Ala Litwicki nie czekał. W tym roku na wiosnę, gdzie to już było możliwe, sam zagospodarował 0,5 ha łąki.

Zaorał, dał nawozy, zasiał trawę. Rezultat — blisko 50 q siana. Trudno uwierzyć, że możliwe to było przy tegorocznej suszy, ale — agromom gromadzi potwierdził tę liczbę.

Gdyby tak i resztę zagospodarować — marzy Litwicki. Ale w pojedynkę nie da rady. Trzeba żeby wszyscy użytkownicy kompleksu, który nadaje się już do uprawy, zrobili to wspólnie. O to walczą również i na zabranich spółki wodnej, w której pełni funkcję członka zarządu.

Żle byłoby w tym roku z

W poprzednim artykule opisałem jakość obornika w województwie białostockim, z którego wynikało, że na podstawie analiz 312 prób pobranych z różnych rejonów województwa, średnia ilość składników pokarmowych jest zbliżona do poawanej w literaturze. Niemniej jednak są bardzo duże wahania w ilości: azotu, fosforu i potasu w zależności od wieku i żywienia zwierząt, rodzaju i ilości ściółki.

Najniższą zawartość składników pokarmowych zawierała próbka obornika bydłowego, pobrana we Wsi Wieliczki, pow. Olecko. Oto wyniki analizy tej próby:

woda	—	81,7 proc.
azot	—	0,30 proc.
fosfor	—	0,15 proc.
potas	—	0,34 proc.

Najwyższe wyniki otrzymano z analizy próby obornika bydłowego, pobranej we wsi Złotaria, pow. białostockiego.

Zawartość azotu — 0,71 proc., potasu — 1,12 proc., fosforu — 0,13 proc.

Przy zastosowaniu 200 q obornika z Wieliczek na hektar wypadnie w czystym składniku: azotu — 60 kg, fosforu — 30 kg i potasu — 68 kg. W przeliczeniu na nawozy mineral-

zaopatrzeniem w siano i zielonki dla 6 krów, pary koni 4 macior z przychowkiem, gdyby nie półtora hektara lucerny. Lucernik ten założony w gospodarstwie już 3 lata temu, będzie wykorzystywany jeszcze kilka lat. W tym roku dał trzy pokosy lucerny na siano, a dwa — na zielonkę. Według wyliczeń agromoma, plon lucerny w gospodarstwie Litwickiego wyniósł 90 q siana z ha. Pracy przy uprawie niewiele, jeśli tylko regularnie po każdym pokosie nie zapomina gospodarz dawać nawozy mineralne. A susza dla

Cenne badania w Stacji Chemiczno-Rolniczej (2)

Obornik obornikowi nierówny

ne będzie to odpowiadało: 240 kg saletraku 25-procentowego, 170 kg superfosfatu 18-proc. i 170 kg soli potasowej 40-procentowej.

W drugim natomiast wypadku z dawką 200 q obornika wnosimy do gleby: azotu — 142 kg, fosforu — 26 kg i potasu — 136 kg i odpowiednio: 563 kg saletraku 25 proc., 150 kg superfosfatu 18 proc. i 558 kg soli potasowej 40 proc.

składnik	bydłocy	koński	świński
azot	0,81	0,85	0,57
fosfor	0,25	0,41	0,65
potas	0,82	0,88	0,53
woda	72,6	68,7	81,2

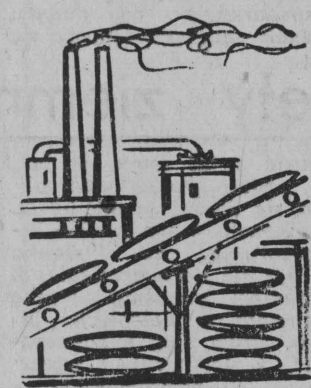
Średnia zawartość składników pokarmowych w obornikach pochodzących z gospodarstw uspołeczni-

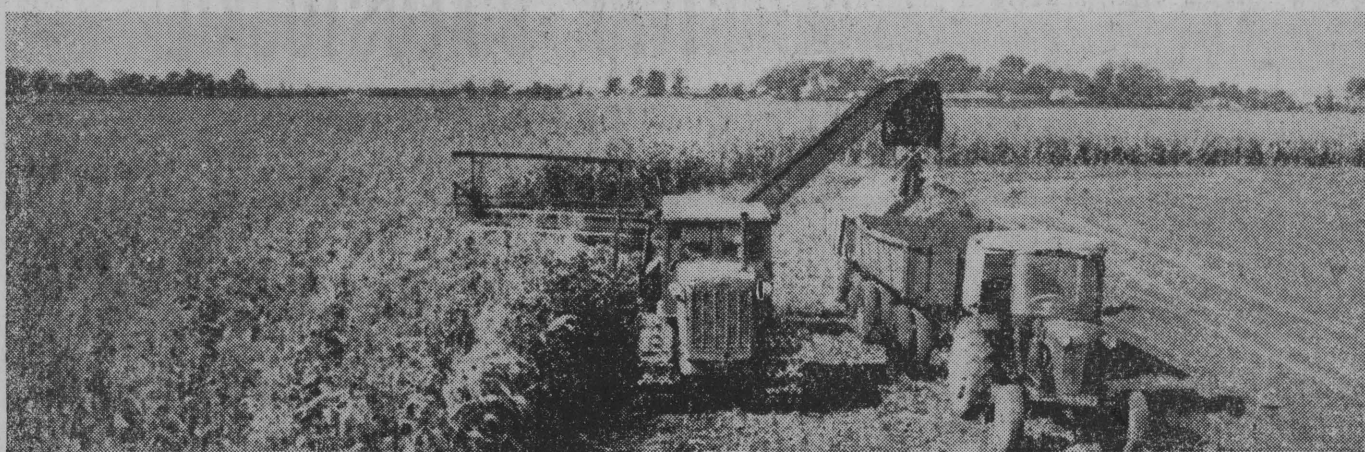
W naszych warunkach, gdy obornik z reguły jest przechowywany w oborach głębokich, a ściółka jest słoma, o jakości obornika decyduje przede wszystkim żywienie zwierząt. Na potwierdzenie powyższego przytoczyć można zawartość składników pokarmowych obornika z Państwowego Technikum Rolniczego w Dojlidach, gdzie żywienie zwierząt jest prawidłowe.

składnik	bydłocy	koński	świński
azot	0,45	0,48	0,47
fosfor	0,17	0,21	0,25
potas	0,72	0,65	0,70
woda	77,1	73,2	78,2

nych jest wyższa od średniej z gospodarstw chłopskich. Świadczą o tym niżej przytoczone cyfry:

Składnik pokarmowy	Obornik z gospodarstw indywidualnych			Obornik z gospodarstw uspoł.		
	bydłocy	koński	świński	bydłocy	koński	świński
azot	0,45	0,48	0,47	0,52	0,48	0,52
fosfor	0,17	0,21	0,25	0,25	0,23	0,36
potas	0,72	0,65	0,70	0,76	0,84	0,71
woda	77,1	73,2	78,2	78,2	70,7	77,3





Odpowiadamy Czytelnikom

Do naszej redakcji przychodzi wiele listów. Czytelnicy poruszają w nich często sprawy ogólne, interesujące wielu rolników. Dlatego odpowiadamy na nie na łamach pisma.

Nasza Czytelniczka, Irena KOCHAŃSKA z Krypna, pow. Mońki pisze w swym liście m. in.

„Czytam ciekawe artykuły, które przynoszą wiele cennych rad i wskazówek, dotyczących rolnictwa. Uprzejmie proszę o radę i wyjaśnienie mi pewnego zjawiska. Mam lochę zarodową, od której odchowałam już dwa mioty. Ostatnio locha urodziła 13 prosiąt o średniej wadze 23,6 kg. Locha jest w dobrej kondycji, ale ma mało pokarmu. Prosiąta słabo rosną, są stale głodne”.

Odpowiadamy.

Przyczyną spadku mleczności mogą być różne. Najczęściej powodem tego są małe rezerwy zgromadzone w okresie ciąży. Maciora gromadzi zapasy: białka, tłuszczu, soli mineralnych i witamin. Powoduje to jej przyrost o 10–20 kg.

Na każdy kilogram przyrostu prosiątka potrzeba 3–4 kg mleka. Największa produkcja mleka przypada na 4–5 tygodni. Do czwartej laktacji mleczność wzrasta. Jeśli locha ma trzeci miot, to powinno wystarczyć mleka.

W tym wypadku trzeba zwrócić uwagę głównie na żywienie. Na każde prosię daje się 0,35 kg paszy treściwej (jeśli w jej skład wchodzi mączka zwierzęca), lub 0,5 kg mieszanek zbożowych oraz 0,9 l mleka odciśniętego i 0,5 kg ziemniaków. Na paszę bytową przeznaczamy 1–2 kg mieszanek treściwych, oraz do syta buraków pastewnych, ziemniaków i zielonek. Potrzebne są trzykrotne odpasy.

Przy niedostatecznej mleczności zwracamy uwagę szczególnie na paszę treściwą, buraki pastewne oraz mleko chude. Są one mleko-pędne i powinny spowodować wzrost mleczności do pożądanego rozmiarów.

Z pow. suwalskiego

To, że rolnicy we wsi Pawłowska, pow. suwalskiego, sporządzają dużo kiszonek — nie jest nowością. Każdy z gospodarzy ma jej rokrocznie po 100–200 q. Najważniejszym jednak jest fakt, że sporządzają oni dobre kiszonki z łętów ziemniaczanych.

Należy wyjaśnić, że na terenie GRN Pawłowska Oddział Centrali Nasienniej w Suwałkach ma przeszło 200 plantacji ziemniaków-sadzeniaków. Stąd duże ilości łętów, które rolnicy wykorzystują wraz z innymi zielonkami na kiszonki we wsiach, gdzie znajduje się mało łąk, jak również ze względu na szczególną sytuację paszową w bieżącym roku.

Trudności paszowe są właśnie jaskrawe we wsi Pawłowska. Przypatrzmy się

Jesienne żywienie krów

Nadchodząca jesień — po zbyt suchej wiosnie i lecie bieżącego roku — będzie bardziej kłopotliwa w żywieniu bydła, a szczególnie krów mlecznych. W tym okresie niemal nagminnie spada wydajność mleka, krowy tracą na wadze. Jest to niezbytym dowodem, że zaczynają być niedożywione.

Zadajmy sobie pytanie: czy spadek mleczności i kondycji jest konieczny i nieunikniony? Można z pewnością stanowczo twierdzić, że wynika to tylko z błędów żywienia. Bydło korzysta jeszcze w pełni z pastwiska, lecz należy zdać sobie sprawę, iż wydajność jego w tym okresie spada do jednej czwartej w porównaniu z wiosną. W lata przekropne odrost trawy jesienią jest jeszcze nieco lepszy, ale nigdy nie pokrywa w pełni zapotrzebowania krów mlecznych.

Susza w roku ubiegłym i bieżącym szczególnie niekorzystnie odbiła się na wydajności pastwisk.

Najczęściej stosowaną formą dożywiania są zielonki. RRZD Siejnik, uprawia w tym celu mieszkanki wyki i peluski z owsem oraz koński zab, którego plon można szacować na ponad 600 q zielonej masy z ha. Obie rośliny z przeznaczeniem na zielonki wysiewane są w połowie czerwca, a nawet początkach lipca. Koński zab wysiewamy w dwu terminach, by mieć młodszą zielonkę przez dłuższy okres czasu. Rośliny te chętnie są zjadane przez zwierzęta. Szczególnie smakuje krowom i młodzieży końskiej zab.

W okresie jesiennym pastwisko może zapewnić jedynie paszę bytową i wydajność do 3–4 l mleka. Na dalszą produkcję potrzebne są zielonki od 2 do 3 kg na każdy liter mleka. Nie należy jednak spasać więcej niż 30–40 kg zielonki na sztukę dziennie. Przy wyższej wydajności mleka należy dodawać paszę treściwą. Najlepiej spasać w tym okresie mieszanek „B-1”, specjalnie produkowaną na okres letni. Jeden kilogram mieszanek wystarcza na wyprodukowanie 2,5 l mleka.

Na końcowy okres pastwiskowy (tj. październik) oraz początek żywienia zimowego w oborze, doskonałą paszą zieloną jest kapusta pastewna wysadzana w czerwcu i lipcu. Roślina ta daje dobre plony oraz u-

możliwia przedłużenie skarmiania zieloną masą nawet do miesiąca grudnia; bowiem wytrzymuje ona przymrozki do —10 st. C. Kapusta pastewna jest również dobrym komponentem do kiszonki.

Nasz zakład w roku ubiegłym zakiszał parowane ziemniaki z dodatkiem 20 proc. kapusty pastewnej siekanej sieczkarnią silosową. Dało to świetną kiszonkę, szczególnie w żywieniu bukatów. Przyrosty dziennie przekraczały 1000 g.

Niecodzienne usługi pośrednie w dokarmianiu zielonkami oddaje księstwo RRZD — Siejnik. Przy zastosowaniu tej maszyny sprzęt i ładowanie odbywa się jednocześnie bez wysiłku rąk ludzkich.

Inż. WITOLD WASILEWSKI
RRZD — Siejnik

NASI NAUKOWCY RADZĄ

Jesień w sadzie

Przy zbiorach owoców przystępujemy do przygotowania sadu do nadchodzącej zimy. Sady RRZD-Siejnik są ogrodzone siatką, co chroni przed szkodami wyrządzanymi przez zające. Naszym głównym wrogiem są myszy i nornice gnieźdzące się w pobliżu pni drzew. Szkodniki te są bardzo groźne, gdyż mogą zniszczyć korę na wysokości od kilku do kilkunastu cm na całym obwodzie pnia i na głównych korzeniach. Drzewa takie bardzo chorują i wymagają specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych.

W październiku dokładnie przeglądamy cały sad, odkrywamy norki i wysypujemy do nich żutrudę ziarno. Poza tym zbieramy bardzo dokładnie spadły i rozkładający się jabłko lub mar-

chew. Dobrze jest wokół pnia usypać pierścienie z bardzo ostrego żużlu, w którym myszy nie lubią się gnieździć.

Młode, dosadzone drzewka dokładnie obwiązujemy słomą, rogoż lub twierdym gałązkami w celu zabezpieczenia przed zającami. W latach obfitych opadach śnieżnych mogą one przechodzić przez wierzchołki ogrodnictwa i wyrządzać duże szkody.

Jesienią dajemy także nawożenie potasowe i fosforowe w ilości od 3 do 3,5 q/ha superfosfatu oraz od 2 do 2,5 g/ha soli potasowej. Jeśli w sadzie rosną porzeczki, lepiej jest dawać siarczan potasu. Nawożenie azotowe stosujemy wcześniej wiosną. Jeśli dajemy obornik, to dopiero po spadnięciu liści z drzew. W przeciwnym razie możemy przyczynić się do zmarznięcia wielu drzew w sadzie.

Wiemy, że najczęściej uszkodzenia mrozowe występują w miejscu rozwidlenia się pnia i głównych konarów. Następują one na skutek dużych wahań temperatury. W dzień, czarne konary i pnie nagrzewają się bardzo znacznie, nocą całe nagromadzone ciepło wypromieniowują i drzewa gwałtownie się chłodzą. Przed takimi gwałtownymi skokami temperatury możemy chronić drzewa przez bielenie pni i głównych konarów.

Do bielenia drzew w sadach RRZD-Siejnik przystępujemy w drugiej połowie grudnia. Używamy do tego celu mieszanek sporządzonych ze świeżo gaszonego wapna i gliny lub krowieńca. Dodatek krowieńca zabezpiecza drzewa dodatkowo przed zającami, ponieważ nie lubią one ostrego zapachu. Bielimy przy pomocy pędzla malarskiego, lub wiechcia słomianego.

Drugi raz bielimy drzewa na początku lutego. Tym razem używamy wapna zmieszanego z klejem malarskim lub z kłajstrem zrobionym z maki. Dodatek gliny lub krowieńca powoduje żółtawe zabarwienie mieszanek i obniża skuteczność zapobiegania szkodom mrozowym.

Bielenie drzew wykonywane w marcu lub kwietniu jest marnotrawstwem czasu i pieniędzy, ponieważ słońce mogło już poczynić znaczne szkody.

Mgr IZABELA JANUS
RRZD-Siejnik

karnie silosową, którą należy kórkol rolnicze, jest wielu chętnych we wsi Pawłowska.

W naszym rejonie uprawy sadzeniaków, kisenie łętów jest bardzo łatwe. Ziemiaki dojrzewają równomiernie i zbiór łętów jednej z odmian jest łatwo uchwycić, co daje jednolitą zielonkę z całości pola.

Sprzętu dokonuje kosiarką z przyrządem żniwnym na 10 dni przed zbiorami kłębów. Zbiór łętów dochodzi nierzadko do 80 q/ha przy ścinaniu ich na poziomie wysokości. Daje to około 1000 jednostek pokarmowych i około 130 kg białka, co równa się pod względem wartości pokarmowej kiszonce ze średniego plonu II pokosu traw.

Zależnie od tego, jakie

zielonki mam w gospodarstwie, łąty kiszę same lub z kukurydzą.

Bardzo smakowita kiszonka i dobrze się udaje przy kiseniu łętów z dodatkiem 4–5 proc. ziemniaków. Ziemiaki uparowane i gniecione rozprowadzam w wodzie i polewam podczas ubijania.

Drugi sposób, to kisenie

łętów z odmian średniopóźnych w proporcji jeden do jednego z kukurydzą lub potrawem.

Należy dodać, że kiszonka z łętów jest chętniej zjadana przez bydło. Pozwala mi to zastąpić znaczną część pasz treściwych oraz utrzymać wydajność mleka od krowy na poziomie 15 litrów dziennie. Kondycja bydła na wiosnę była bardzo dobra, co szczególnie in-

Budownictwo indywidualne

SZCZERBY W FUNDAMENCIE

Nie potrzebna tu stałystyka — widok z okien autobusu, czy pociągu mówi sam za siebie. Wśród słomiano-drewnianych domostw pysznia się kolorami nowe budynki. Nie tylko z cegły. Oto widzimy ściany z żużlobetonu, nawet z gipsu, pustaków, bloków gazobetonowych, dachy kryte różnoraką dachówką, eternitem, papą. W „drewnianym” do niedawna województwie białostockim 2/3 wznoszonych dziś budynków stanowią obiekty murowane. Na naszych oczach rodzi się nowa panorama wsi.

Cieszą nie tylko zmiany jakościowe. Mamy do czynienia z wielkim nasileniem ruchu budowlanego, trwającym nieprzerwanie od kilku lat. Proces ten świadczy o tym, że nasi rolnicy rozumieją dobrze znaczenie bazy budowlanej dla prawidłowego gospodarki rolnej, a zwłaszcza — hodowl.

W roku 1959 wydano w naszym województwie 3.349 zezwoleń na budownictwo prywatne na wsi. W następnym — liczba ta podwoiła się. W roku 1963 wydano aż 9.900 zezwoleń. Wskaźniki te należą do najwyższych w kraju.

Zwielokrotniły się zadania stojące przed służbą budowlaną. Sprostać im — sprawa niełatwa.

„WESOŁY” LABIRYNT

Tematem licznych utyskiwań rolników są zezwolenia budowlane. Pochłaniają one niemało czasu, pieniędzy i dużo nerwów, a ożytek z nich niewielki. „Ot, biurokratyczna zaawa” — mówią rolnicy. Potwierdza to architekt powiatowy w Białym Podlaskim, mer inż. Jan Sadowski: „Decyzja o pozwoleniu budowy to początek gehenny. Oto kolejne postacie rolnika: interesant, petent, Wydział BUIA, „domokracja” szukanacj uprawnień, projektanta w mieszkaniach prywatnych, czasem musi fundować, niekiedy po prostu żebrak i wreszcie zwycięzca triumfator, wychodzący z prywatnego państwa labiryntu z zezwoleniem w reku”. Dobrze nasza, mówi rolnik, no czym chowa się za obraz i zaczyna budowę po swojemu.

To nie dowcip. Kontrola NIK w powiecie bielskim

teresaowało mych sąsiadów.

Obecnie uprawiam 30–40 arów kukurydzy oraz 2,5 ha ziemniaków. Natomiast buraków pastewnych, których uprawiałem dawniej 75 arów, obecnie mam 15 arów oraz 30 arów lucerny, która również jest znakomitą dodatką do kiszonek.

— Lucerna z kukurydzą i ziemniakami jest nieocenioną paszą dla mego stada drobiu — dodaje żona ob. Żylińskiego.

W Pawłowie kisenie łętów nie kończy się na pionierach. W roku bieżącym zakisili łąty: Edward Korzeniecki, Władysław Andruczyk, Kazimierz Siemaszko, Adam Parafinowicz, Hieronim Parafinowicz i inni.

Inż. Józef Lawin

dowiodła, że co najmniej w połowie przypadków inwestorzy ignorują otrzymaną dokumentację. Zresztą — co to za dokumentacja? Szkic sytuacyjny działki i widok budynku od ulicy. Prowizoryczny rysunek jednej ściany nie jest ani wskazówką techniczną, ani żadnym rygiem i w niczym nie kępuje „fantazji” budowniczej. Powstają więc wadliwie wykonane obory i chlewy — bez okien i wentylacji, zimne. Nie uważa się w nich dna, powierzchnię na sztukę inwentarza wlicza się nieprawidłowo.

Marnotrawstwo na całego. Straty w materiałach, później — w hodowli. A i z lokalizacją budynków na działce też bywa różnie. Kontrola

ciąg dalszy na str. 4



Na różnych naradach zabierają głos nasi rolnicy. Najczęściej kłania się gospodarzom, przeprasza, że wyjaśnić wszystko tak po swojemu, albo wyciąga zza pazuchy kartkę. Ci z powiatu napisali nie tylko przez grzeczność, żeby wyszło jak najlepiej. Bywa to najczęściej „niedźwiedzią” przysługą, bo dyskutanci płaczą się, duka, przekreśla słowa. Kiedyś widziałem, jak zdenerwował się w końcu i powiedział tak jak on uważa. Wszystko z sensem, krytycznie, z zajęciem stanowiska.

Peszą się nasi rolnicy, gdy wejdą na trybunę. Zupełnie niepotrzebnie. Tu nie chodzi o piękne słowa, poetyckie opisy, potok kwiecistych zdań. Zależy nam na opinii gospodarza, jego propozycjach, rzetelnej ocenie. Przemawia się nie dla popisu, lecz dla dobra sprawy. Mamy też gospodarzy, którzy potrafia mówić swobodnie i ze swadą. Są tacy, są. Na przykład Antoni Żegalski z powiatu seimeńskiego. Aż miło posłuchać. Jest ocena, pochwała i krytyka, są wnioski. Do tego dojdzie dowcip dobrej marki. Nie dziwnego, że ludzie klasycznej takich, aż im ręce puchną.

Jednak w najładniejszych przemówieniach bywają cienie. Antoni Żegalski, wywalczył na zjeździe WZGS czego jeszcze nie ma w powiecie seimeńskim, co jest niezbędnie potrzebne. Dziwił się, że w województwie jest 300 nowych eleganczyńskich sklepów a u nich tylko jeden. Wniosek prosty — więcej uwagi dla Sejmu. W ogóle jak najwięcej dla pięknej Ziemi Seimeńskiej, bo rybu, grzyby, lasy i... uczasowicze.

Jest w tym niemało racji. Ale jakże trudno było mu odpowiedzieć, dlaczego ludność nie inicjuje czynów społecznych, jak w innych powiatach. Właśnie — dlaczego?

WASZ JÓZEF

Dwudziestoletni dorobek siemiatyckiej służby zdrowia

Przed kilkoma dniami odbyła się w Siemiatyczach sesja Powiatowej Rady Narodowej, na której dokonana została ocena służby zdrowia. Referat, ilustrujący 20-letni dorobek i przyszłe zamierzenia służby zdrowia, wygłosił kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium PRN — Napoleon Wilczewski. Stwierdził on między innymi, że w okresie istnienia Polskiego Ludowego nastąpił znaczny wzrost placówek

służby zdrowia. Tylko w powiecie siemiatyckim pracują obecnie: 2 szpitale (w Siemiatyczach i Ciechanowcu), 8 ośrodków zdrowia, 6 punktów zdrowia, 5 izb porodowych, 11 punktów położniczych oraz stacje pogotowia ratunkowego w Siemiatyczach. W placówkach tych zatrudnionych jest 23 lekarzy medycyny, 13 lekarzy dentyści, 8 felerów, 18 położnych. W I półroczu br. lekarze ci przepracowali ponad 70 tys. godzin i przyjęli 31 tys. pacjentów. Pogotowie ratunkowe wyjeżdżało w wymienionym okresie 2.138 razy.

Mimo tych osiągnięć służba zdrowia pow. siemiatyckiego nie posiada odpowiednich pomieszczeń. Termin rozpoczęcia budowy nowego szpitala w Siemiatyczach ustalony został na rok 1967. Istniejące już inwestycje nie zawsze gwarantują odpowiednie warunki pracy, np. ośrodek zdrowia w Mielniku już od roku nie może być oddany do użytku ze względu na brak wody.

Dyskusja nad referatem przyniosła ciekawe postulaty zmierzające do dalszego usprawnienia pracy placówek leczniczych. (pn)

Na zakończenie obrad dokonano wyboru 70 ławników do Sądu Powiatowego w Siemiatyczach. (pn)

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich obradowało w Elku

Niedawno odbył się w Elku III Powiatowy Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Podsumowania 5-letniej działalności TRZZ dokonał jego dotychczasowy, a także ponownie wybrany prezes — Czesław Supiński.

Towarzystwo prowadziło szeroką akcję odczytowo-propagandową, inicjowało wiele czynów społecznych, brało udział w realizacji planów rozwoju gospodarczego powiatu. Szerogiem odczytów, pogadek, spotkań uczyło ono m. in. tygodnie Rozwoju Ziem Zachodnich i związane z nimi Dni Ziemi Mazurskiej. W czynach społecznych organizowanych przez Towarzystwo uczestniczyło około 8.500 osób, a wartość wykonanych przez nich prac ocenia się na sumę 11 mln zł.

Mimo tych osiągnięć aktyw Towarzystwa widzi przed sobą wiele nowych zadań pierwszorzędnej wagi. Ważnym zobowiązaniem nowo wybranego zarządu jest większy udział w organizowaniu ruchu turystycznego. (zb)

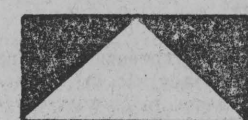
Otrzymaliśmy odpowiedź na list żołnierza radzieckiego

Na opublikowany przez nas list obywatela radzieckiego, Konstantina Nikołajewicza Bojbanowa, któremu w czasie wojny mieszkający w Łomży uratowali życie, otrzymaliśmy dwie odpowiedzi. Napisał do nas ob. Stanisław Zwierzyński, zamieszkały w Łomży przy ulicy Zamiejskiej, a więc ulicy, gdzie działał się opisany wypadek. Podał on nazwiska osób poszukiwanych przez radzieckiego żołnierza, a mianowicie nie żyjącego już Hieronima Liszyńskiego, oraz Zdzisława Bakowskiego, który również do nas napisał. Mieszka on obecnie w Olecku.

Za szybkie skontaktowanie się z Redakcją serdecznie dziękujemy. Adresy i listy ob. Zwierzyńskiego przekazaliśmy Zarządowi Województwa TPP-R, który przekaze wszystkie wiadomości wdzięcznemu za uratowanie życia radzieckiemu żołnierzowi. (a)

Berlińskie Variete w Elku

W Elku gościł niedawno zespół artystów estyadowych „Berlińskie Variete”. Jego występ został przyjęty przez miejscową publiczność z dużym uznaniem. Artyści otrzymali gorące owacje i mnóstwo wiązank kwiatów. (zb)



W drodze do punktu skupu

Fot. Z. Z.

Nowe budownictwo



NA ZDJĘCIU: budowa nowego bloku mieszkalnego przy ulicy Kościuszki. Fot. Z. Z.

Chałupnictwo wzbogaca rynek krajowy

Przy wielu Powszechnych Spółdzielniach Spożywców naszego województwa pracują kobiece zespoły chałupnicze. Największą ich ilość działają przy spółdzielniach: białostockiej, oleckiej, suwalskiej, łomżyńskiej i grajewskiej. Grajewska PSS zorganizowała swój zespół w maju ub. roku. Po pierwszych trudnościach nastąpił szybki rozwój produkcji. Początkowo zespół zatrudniał 12 kobiet, dziś pracuje tu już 70 chałupniczek, które zaopatrują nasz rynek w ponad 100 różnego rodzaju poszukiwanych artykułów.

Kobiety szyją koszule młodzieżowe i męskie ubiory dziecięce, szkolne fartuski, spódnice, bieliznę, pościel. Od niedawna rozszerzono produkcję o dziewiarstwo. Konfekcja wykonywana przez pracowniczki zespołów chałupniczych, ze względu na przystępną cenę i solidne wy-

kończenie, cieszy się wielkim popytem. Artykuły te nie tylko wzbogacają nasz rynek, ale dają kobietom potrzebny zarobek. Chałupniczki grajewskie mogłyby jeszcze bardziej rozszerzyć swą produkcję, gdyby na przeszkodzie nie stały im trudne warunki lokalowe. Pracownice tłoczą się w dwóch niewielkich, ciemnych izbach, gdzie nawet w czasie słonecznego dnia konieczne jest oświetlenie elektryczne.

Mamy nadzieję, że z chwilą oddania do użytku w przyszłym roku nowego pawilonu handlowego — pracownice zespołu otrzymają wygodniejszy lokal. (mar)

Alarm trwa



Koło SFOS na wycieczce w Warszawie

Członkowie szkolnego koła SFOS w Kłukowie w pow. wysokomazowieckim wyjechali na wycieczkę do Warszawy. Zwiedzano w stolicy, Pałac Kultury, Stadion X-lecia, ZOO. Po południu młodzież udała się do Teatru „Lalka” na sztukę Andersena „Krzesiwo”. Młodzież wróciła z wycieczki bardzo zadowolona.

W najbliższą niedzielę, za przykładem kolegów z Kłukowa, do Warszawy wyjeżdżają członkowie koła SFOS z pobliskiej szkoły w Wyszonkach Kościelnych. (a)

Liczne oddziały saperów intensywnie penetrują teren województwa białostockiego w poszukiwaniu niewypałów wojennych. Tylko w jednym powiecie suwalskim w ubiegłym tygodniu żołnierze u nieszkodliwili 817 sztuk różnego rodzaju pocisków. A w całym województwie białostockim od maja br. wykryli 6 tys. pozostałości wojennych. Akcja nadal trwa. W likwidacji niewypałów — poprzez meldunki o ich lokalizacji — powinni pomagać saperom mieszkańcy wszystkich miast i wsi województwa. Tylko współpraca cywilów i wojska pozwoli na skuteczną walkę z pozostałościami wojennymi i zapobiegnie wielu nieszczęśliwym wypadkom.

NA ZDJĘCIU: pocisk znaleziony w pobliżu PGR Czerwona (pow. suwalski). Tekst i zdjęcie: T. Smagacz

Na marginesie

Podział

Mieszkańcy woj. białostockiego wydają co roku na napoje alkoholowe około 600 mln. zł. Z drugiej strony ogromne sumy pochłania leczenie alkoholików i ich chorego potomstwa. Pijak ponosi koszt wypitej wódki, — Państwo zaś płaci za pijaństwa skutki..

IGNIS

Zatwierdzono kandydatów na ławników

Niedawno odbyła się w Hajnówce narada pracowników Prezydium PRN. Dokonano na niej wyboru kandydatów na ławników do Sądu Powiatowego w Bielsku Podlaskim. Zebrani jednomyślnie zatwierdzili kandydatury Lidii Seweryny, Jana Andrzejuka i Konstantego Bielawskiego. Po zakończeniu wyborów przewodniczący Prezydium PRN — Aleksander Chleciński, zapoznał uczestników narady z trudną i odpowiedzialną pracą ławnika sądowego. (jk)

Rośnie fundusz SFBS

Kwoty pochodzące ze zbiórki na SFBS w pow. elckim rosną. Handel prywatny wywiązał się z rocznego planu zbiórki w 165 proc., a zmniejszyło i spółdzielczość — w 116 proc. Niedawno Cech Rzemiosł Różnych w Elku przekazał na Społeczny Fundusz Budowy Szkół sumę 9.375 zł.

Także rolnicy powiatu do 15 września br. wykonali swoje zobowiązania. Gromada Kalinowo zrealizowała plan w 125 proc., a Wysokie — w 112 proc. Dobrze spisała się też młodzież szkolna — do obecnej chwili przekroczyła plan o 40 proc. (zb)

Konkurs orki w PGR Sztabinki

Ostatnio na polach PGR Sztabinki (pow. sejneński), odbył się powiatowy konkurs orki, w którym wzięło udział 16 traktorzystów (13 z kolekcji rolniczych, 2 z ZRMR w Sejnach i jeden z miejscowego PGR).

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Sztabinek, a zwłaszcza wśród członków KR, pracowników PGR i służby rolnej.

Zwycięzcą konkursu został traktorzysta z Zakładów Remontowych Mechanizacji Rolnictwa w Sejnach, Kazimierz SZCZERBINSKI. Drugie miejsce uzyskał traktorzysta z KR Krasnopol, Antoni KIMSZEL, a trzecie traktorzysta miejscowego PGR — Bronisław NAMIOTKO. Wszyscy otrzymali nagrody. (fn)

W now. hajnowskim

Coraz więcej punktów usługowych

Władze powiatu hajnowskiego poświęcają wiele uwagi problemowi usług. Usługi te nie tylko zaspokajają potrzeby mieszkańców, ale także przyczyniają się do aktywizacji życia osiedli i miasteczek.

W przeciągu ostatnich czterech lat dał się zauważyć duży rozwój punktów usługowych. Gdy w 1960 r. działało w powiecie 270 punktów — to w 1963 roku — aż 511. Wartość zaś wykonanych usług wzrosła z 9.166 tys. zł w 1960 r. — do 7.452 tys. zł w 1963 r. Mimo osiągnięć, konieczny jest dalszy rozwój sieci punktów usługowych — szczególnie kowalskich, ślusarskich, elektrotechnicznych. (jk)

Pożar

w Starych Juchach

W budynku szkoły w osiedlu Stare Juchy wybuchł niedawno pożar. Straty spowodowane ogniem są duże. W czasie wakacji przeprowadzany był w szkole remont kapitalny — nie pomyślano wtedy jednak o zainstalowaniu w budynku chociażby jednej gaśnicy, nie zainteresowano się także dziurawymi zbiornikami na wodę, które w chwili gaszenia pożaru okazały się puste. Z powodu tych niedopatrzeń lokalizacja ognia była bardzo utrudniona — a straty duże. (zb)

Przydałby się remont

Dwa sklepy zambrowskiej PSS (nr 1 — spożywczy i nr 4 — piekarniczy), mieszczące się w starym budynku przy Placu Gen. Sikorskiego, już od dawna wymagają remontu. Stare, zniszczone elewacje, wyszarzaly kolor drzwi wejściowych — wcale nie dodają im uroku. (sław)

Grajewska GS dla swoich członków

Gminna Spółdzielnia w Grajewie działalnością swą obejmuje wiele gromad powiatu. Do jej członków należą również rolnicy zamieszkujący w samym Grajewie. Właśnie z myślą o nich w br. spółdzielnia przeprowadziła ciesząc się dużą frekwencją kurs racjonalnego żywienia. Uczestniczyło w nim wiele gospodyń domowych. W najbliższym czasie spółdzielnia ma zamiar zorganizować kurs kroju i szycia, a na razie w lokalu GS w każdy piątek w godz. 15-20 udzielane są fachowe porady krawieckie. (mar)

Zielonki obrodziły

Po ostatnich opadach pokazało się w lasach pow. grajewskiego mnóstwo zielonek. Przekonać się o tym mogli mieszkańcy Grajewa, którzy w minioną niedzielę wracali z pobliskich lasów z koszami pełnymi tych smacznych grzybów. (mar)

Przydałby się remont

Dwa sklepy zambrowskiej PSS (nr 1 — spożywczy i nr 4 — piekarniczy), mieszczące się w starym budynku przy Placu Gen. Sikorskiego, już od dawna wymagają remontu. Stare, zniszczone elewacje, wyszarzaly kolor drzwi wejściowych — wcale nie dodają im uroku. (sław)

Grajewska GS dla swoich członków

Gminna Spółdzielnia w Grajewie działalnością swą obejmuje wiele gromad powiatu. Do jej członków należą również rolnicy zamieszkujący w samym Grajewie. Właśnie z myślą o nich w br. spółdzielnia przeprowadziła ciesząc się dużą frekwencją kurs racjonalnego żywienia. Uczestniczyło w nim wiele gospodyń domowych. W najbliższym czasie spółdzielnia ma zamiar zorganizować kurs kroju i szycia, a na razie w lokalu GS w każdy piątek w godz. 15-20 udzielane są fachowe porady krawieckie. (mar)

Zielonki obrodziły

Po ostatnich opadach pokazało się w lasach pow. grajewskiego mnóstwo zielonek. Przekonać się o tym mogli mieszkańcy Grajewa, którzy w minioną niedzielę wracali z pobliskich lasów z koszami pełnymi tych smacznych grzybów. (mar)